Paliwo wodorowe z wody i czystsza atmosfera – pracują nad tym naukowcy z Łodzi.

Jak skutecznie pozyskiwać paliwo wodorowe z wody czy ograniczyć stężenie dwutlenku węgla w atmosferze, włączając go jednocześnie w proces przemysłowej recyrkulacji np. do produkcji metanu? Pracują nad tym naukowcy z Politechniki Łódzkiej, którzy opracowują nanokatalizatory plazmowe nowej generacji.
Dzięki zastosowaniu tzw. plazmy zimnej łódzkim naukowcom udało się już opracować stabilne nanokatalizatory plazmowe, które umożliwiają konwersję CO2 do metanu na poziomie 70 proc. Jest to materiał, który obecnie przygotowujemy do opatentowania – powiedział PAP prof. Jacek Tyczkowski z Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska PŁ.
Zahamowanie wzrostu stężenia CO2 w atmosferze, pochodzącego głównie ze spalania paliw, stanowi wyzwanie dla współczesnego świata. Jako rozwiązanie tego problemu w ostatnich latach proponuje się np. magazynowanie pod ziemią wychwyconego z gazów spalinowych dwutlenku węgla. Zdaniem łódzkich naukowców alternatywą dla tej technologii jest wykorzystanie CO2 jako surowca do produkcji użytecznych związków, tj. metanu, metanolu, eteru dimetylowego czy kwaus mrówkowego.
Związki te otrzymuje się obecnie w reakcji tlenku węgla i wodoru. Tlenek węgla można zastąpić dwutlenkiem węgla, ale jego cząsteczki są mniej reaktywne i wymagają zastosowania bardziej drastycznych warunków reakcji z gazowym wodorem. Jednak głównym warunkiem wydajnej reakcji CO2 z wodorem jest zastosowanie bardziej sprawnych katalizatorów.
Badania nad plazmowymi metodami wytwarzania takich nanokatalizatorów nowej generacji prowadzą naukowcy z Katedry Inżynierii Molekularnej Politechniki Łódzkiej.
Plazma jest to gaz w stanie zjonizowanym, w technologii chemicznej znalazła zastosowanie plazma nierównowagowa, inaczej nazywana zimną, generowana głównie w wyładowaniach jarzeniowych w komorach niskociśnieniowych reaktorów plazmowych. Jest ona wykorzystywana w dwóch podstawowych celach: do modyfikacji powierzchni materiałów i zmiany właściwości tych powierzchni oraz do wytwarzania zupełnie nowych materiałów w postaci cienkich warstw.
Zdaniem prof. Tyczkowskiego, w grupie tych nowych materiałów w tej chwili chyba najbardziej interesujące są materiały o właściwościach katalitycznych, o wysokiej aktywności i selektywności. Zastosowanie metody plazmowej umożliwia wytworzenie bardzo cienkich warstw, o grubości nawet kilku–kilkunastu nanometrów, z dokładnie zaprojektowaną strukturą molekularną.
Tak cienkie warstwy umożliwiają ich nakładanie na dowolne podłoża, np. bardzo drobne siatki metalowe, nie zmieniając zupełnie ich geometrii. Otwiera to szerokie możliwości w projektowaniu reaktorów chemicznych z wypełnieniami o praktycznie dowolnym kształcie.
„Technika zimnej plazmy daje nam tu ogromne możliwości do realizowania projektów molekularnych związanych z wytwarzaniem takich zupełnie nowych materiałów katalitycznych poprzez dobór odpowiednich prekursorów, ich mieszanin, nakładania kolejnych warstw na siebie i budowania układów wielowarstwowych" - opowiadał naukowiec.
Jak podkreślił, zmieniając parametry wytwarzania plazmy można zmieniać również nanostrukturę takiego materiału. Tym samym możemy sterować zarówno strukturą molekularną, jak i nanostrukturą wytwarzanych materiałów i w ten sposób dążyć do osiągnięcia materiałów o określonych właściwościach katalitycznych.
Otrzymane w ten sposób katalityczne układy cienkowarstwowe badane są z punktu widzenia ich struktury molekularnej i nanostruktury. W tym celu naukowcy wykorzystują rozmaite techniki: mikroskopię elektronową, fotospektrometrię elektronową czy mikroskopię sił atomowych.
„Te wszystkie techniki pozwalają nam ustalić, co mamy na powierzchni, jak ona jest skonstruowana, jaką ma nanostrukturę i budowę chemiczną. Następnie próbujemy zbadać te materiały już jako materiały katalityczne w konkretnych procesach" - dodał prof. Tyczkowski.
W przypadku wychwytu dwutlenku węgla naukowcy poszukują katalizatorów, które przyspieszyłyby taki proces np. w mieszaninach wody z aminami, a w przypadku jego przetwarzania pracują obecnie nad syntezą metanu z

CO_2 i wodoru. Ale to nie wszystko – pracują także nad innymi procesami związanymi z globalnym problemem energetycznym: pozyskaniem paliwa wodorowego.
„Przez fotorozkład wody na odpowiednio skonstruowanych nanokatalizatorach próbujemy uzyskać wodór, który z jednej strony możemy wykorzystać chociażby do syntezy z CO_2 , a z drugiej strony już jako konkretny nośnik energii - paliwo wodorowe" - dodał naukowiec.
Rozkład wody na wodór i tlen (zwany splittingiem) jest prowadzony rozmaitymi metodami, chociażby poprzez znaną od dawna elektrolizę wody. Natomiast łódzcy naukowcy próbują wykorzystać do tego światło oraz bardzo złożone układy cienkowarstwowych nanokompozytów, będące mieszaniną dwóch materiałów o prawie identycznej budowie molekularnej, ale zupełnie różnych właściwościach elektronowych.
„Pomiędzy obu materiałami, w skali nano, tworzą się złącza, na których poprzez naświetlanie możemy doprowadzić do rozseparowania nośników ładunku – dziur i elektronów. Dziura czy elektron reagując z cząsteczką wody może prowadzić do wytworzenia odpowiednio tlenu lub wodoru, powodując w ten sposób rozkład wody. Dalej to już jest kwestia konstrukcji materiałów, w których możemy otrzymać taką separację bez zewnętrznych pól i przykładania potencjałów" - wyjaśnił prof. Tyczkowski.
Według niego, to rozwiązanie już działa, choć do dopiero początek drogi. „Cały wysiłek idzie obecnie w kierunku zoptymalizowania tego procesu i ewentualnego przeniesienia go do większej skali" - dodał.
W przypadku zagospodarowania CO_2 naukowcy z PŁ odnieśli już duży sukces, bo udało im się (po wielu próbach i zmianach w budowie struktury nanokatalizatorów plazmowych) uzyskać materiał, który zachowuje się bardzo stabilnie i umożliwia konwersję dwutlenku węgla do metanu na poziomie 70 proc., przy selektywności ponad 95 proc. Trwają przygotowania do opatentowania tego rozwiązania.
Naukowcy nie kryją, że z badaniami, które finansowane są przez Narodowe Centrum Nauki, wiążą ogromne nadzieje i liczą, że będą one krokiem naprzód w przetwarzaniu CO_2.
„Z drugiej strony nanokompozytowe materiały, które też za pomocą plazmy otrzymujemy, a które - jak już wiemy - działają w przypadku fotorozszczepianie wody, też na pewno stworzą możliwości postępu w otrzymywaniu wodoru" - podsumował prof. Jacek Tyczkowski.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Pracownicy w branży offshore dalej tracą pracę.

Jedna z większych norweskich firm usług naftowo-gazowych, TechnipFMC, zdecydowała się odchudzić swoją kadrę o 80 pracowników. To kolejny z efektów kryzysu w branży offshore, który w szczególności mocno uderzył w Norwegii.
Oficjalnym powodem zwolnień jest zmniejszona aktywność wydobywcza w Norwegii. Firma posiada swoje oddziały w wielu miejscach w Norwegii i prawie wszędzie zdobywa coraz mniej zleceń.
Według agencji informacyjnych TechnipFMC w pierwszym półroczu 2018 usunął ponad tysiąc miejsc pracy. Była to część restrukturyzacji po fuzji firm Technip i FMC Technologies.
Nielepiej przedstawia się sytuacja w innych skandynawskich krajach. Maersk Oil planuje o 160 zmiejszyć liczbę pracowników zatrudnionych w Danii - czytamy w oświadczeniu spółki.
Zwolenienia są wynikiem wewnętrznej inspekci przeprowadzonej w Maersk Oil pod koniec zeszłego roku.
- Zamierzamy złączyć wszystkie nasze spółki w Danii w jedną organizację. To bardziej oszczędny i efektywny model, który zapewni nam maksymalnie wydajną produkcję z naszyc złóż na duńkiej części Morza Północnego - czytamy w oświadczeniu.
Reorganizacja zajmie kolejne kilka miesięcy. Do pierwszych zmian dojdzie wraz z zakończeniem pierwszego kwartału obecnego roku.
- Naszą dzisiejszą pozycję zawdzięczamy ciężkiej pracy naszych pracowików i wiemy, że te zmiany zmartwią wielu z nich. Są one jednak konieczne, by firma była konkurencyjna na rynku offshore - twierdzi Maersk Oil.
Te zmiany są efektem trwającego od zeszłego roku kryzysu na rynku offshore, wynikającego z niskiej ceny ropy.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Duże zamówienie na kontenerowce trafiło do SHI.

Południowokoreańska stocznia Samsung Heavy Industries (SHI) otrzymała kontrakt na budowę ośmiu kontenerowców neopanamax dla jednego z azjatyckich armatorów. Kontrakt jest warty 752 mln dolarów.
Osiem jednostek ma zostać dostarczonych do maja 2021 roku i będzie pływać na trasie z Azji do Północnej Ameryki. Każda z nich będzie miała długość 334 metrów, szerokość 48,4 metrów i ładowność 12 tys. TEU.
Oczekuje się, że większa liczba zamówień i obniżone koszty stałe popchną południowokoreańską stocznię Samsung Heavy Industries (SHI) do zysku operacyjnego w przyszłym roku – wynika z wypowiedzi niedawno mianowanego dyrektor generalnego stoczni - Nam Joon-ou.
Nam przejął kierownictwo w południowokoreańskim konstruktorze statków w grudniu 2017 r. Zastąpił Park Dae-Younga, który zrezygnował z powodu złych wyników biznesowych stoczni.
- Wzrost popytu ze strony właścicieli prawdopodobnie doprowadzi do powstania portfela zamówień o wartości 8 miliardów USD w 2018 roku w stosunku do ubiegłorocznych 6,9 miliarda USD – przekonuje Nam.
Co więcej, SHI planuje w tym roku obniżyć straty operacyjne, redukując je do 230 milionów dolarów z 490 miliardów USD zgłoszonych w 2017 roku. Oczekuje się, że sprzedaż na 2019 r. wyniesie około 6,9 mld dolarów wobec 7,4 mld dolarów w 2017 roku.
Nam wezwał także swoich pracowników, aby przyłączyli się do wysiłków stoczniowców, którzy zrezygnowali z kosztów, zrzekając się 10% wynagrodzenia, aby pomóc firmie wzmocnić swoją pozycję finansową.
Aby zwiększyć płynność, firma ogłosiła również plany wprowadzenia do kwietnia 2018 r. sprzedaży udziałów o wartości 1,36 mld dolarów. SHI rozpoczęło rok kolejną redukcją etatów. Firma zwolniła 30 procent członków zarządu, redukując liczbę członków do 50 z 72.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Karlstensen Shipyard Poland rozpoczęła budowę pierwszego statku.

Karstensen Shipyard Poland, spółka zależna duńskiej stoczni Karstensens Skibsværft A/S, rozpoczęła w Polsce budowę pierwszej jednostki. Będzie to trawler Lunar Bow. Cięcie blach odbyło się w środę.
Lunar Bow będzie miał 80 m długości i 16 m szerokości. Zostanie wyposażony w system napędowy Wärtsilä z silnikiem napędu głównego 10V31 oraz w zespoły prądotwórcze z wysokoprężnymi silnikami Caterpillar C32. Urządzenia pokładowe dostarczy Karmøy Winch, a system obsługi zbiorników RSW – Johnson Controls.
Trawler powstaje dla rodziny armatorskiej Buchan. Kontrakt na jego zamówienie podpisał kpt. Alexander John (AJ) Buchan. Jednostka ma zostać ukończona wiosną 2019 r., a następnie przekazana armatorowi w styczniu 2020 r.
Stocznia Karstensen w Gdyni rozpoczęła działalność w czerwcu tego roku. Pozyskała od Vistal Offshore nowoczesny zakład produkcyjny przy nabrzeżu Indyjskim w Porcie Gdynia, oddany do eksploatacji w 2013 roku. Jest on dostosowany do produkcji kadłubów, składa się z dwóch dobrze wyposażonych, nowoczesnych hal o wymiarach: 200x30x30m oraz 150x30x20 m, a także z przyległych biur i zaplecza dla personelu. Karstenses przejął zakład 1 lipca, na mocy umowy o trzyletniej dzierżawie.
Obecnie stocznia Karstensen zatrudnia w Polsce personel składający się z 10 osób: inspektorów i inżynierów okrętowych. Według zapewnień, powstanie około 200 nowych miejsc pracy.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Polonez – powrót legendy. Wesprzyjmy projekt.

Kiedy młody i odważny Kapitan Krzysztof Baranowski opłynął Polonezem świat w 1973 roku nikt nie przypuszczał, że przez następnych kilkadziesiąt lat jacht popadnie w tarapaty, które z czasem przykryją jego splendor całunem zapomnienia dla kolejnych pokoleń.
Jak się jednak okazuje Legenda Poloneza jest wciąż żywa i pobudza wyobraźnię wielu, nie tylko żeglarzy ale i zwykłych ludzi, którzy pamiętają dawną chwałę jachtu. Dzisiaj pojawia się nowa nadzieja, że ta piękna część naszego dziedzictwa narodowego ponownie wypłynie w rejs sławiąc polskie żeglarstwo oraz rozpalając serca młodych ludzi.
Film opowiada historię powrotu największego symbolu polskiego żeglarstwa. W momencie kiedy zaczynamy naszą historię poznajemy trzech mężczyzn, reprezentujących trzy różne pokolenia ściśle powiązane z Polonezem. Najpierw cofamy się w przeszłość, w którą przenosi nas Pan Kapitan Krzysztof Baranowski, następnie obserwujemy teraźniejszość oczami Kapitana Filipa Gruszczyńskiego, który bacznie czuwa nad przywróceniem Jachtu Polonez do ponownego życia, oraz wybiegamy w przyszłość rozmawiając z przyszłym kapitanem i właścielem Poloneza, Panem Maciejem.
Przyjrzenie się naszym trzem bohaterom z bliska, pozwala nam zrozumieć ich pasję do Poloneza, która nie tylko reprezentuje sam jacht, ale także znaczenie wolności. Wolności której tajemnicę można jedynie poznać z dala od jakiegokolwiek kontynentu, gdzieś tam, gdzie jedyną rzeczą, którą można ujrzeć na horyzoncie, jest głęboki błękit oceanu.
Projekt jest realizowany od czerwca 2018 do jesienni 2020, gdzie będziemy gromadzić cały materiał filmowy oraz będziemy obserwować powrót Poloneza i relację osób ściście powiązanych z jachtem.

KRZYSZTOF KUBIK

Zdobywca m.in. podwójnej BAFT-y oraz nagród Royal Televison Society, Krzysztof Kubik jest filmowcem specjalizującym się w reżyserii dokumentalnej oraz operatorce. Obecnie mieszka w Szczecinie. W 2015 roku ukończył Uniwersytet Edynburski w Szkocji na wydziale Filmowym i Telewizyjnym o specjalizacji Film Dokumentalny i Operatorka.

KAROLINA KUBIK-MAZUR

Karolina jest reżyserką filmową, scenopisarką i producentką. Organizuje szkolenia filmowe, a także udziela konsultacji telewizyjnych. Jest absolwentką Uniwersytetu Edynburskiego na wydziale Filmowo-Telewizyjnym o specjalizacji Reżyseria Filmowa. Do jednych z wielu osiągnięć w swojej twórczości Karolina może zaliczyć filmy krótko i długometrażowe oraz sztuki teatralne.

MONIKA SZMID

Monika z wykształcenia psycholog z pasji asystentka filmowa. Dzięki swojej wiedzy psychologicznej tworzy niesamowitą atmosferę na planie filmowym, zawsze uśmiechnięta i pomocna, nie boi się wyzwań. Jej wnikliwa analiza sprawia, że każdy projekt filmowy nabiera skrzydeł. Monika jest nieocenioną pomocą przy realizacji każdego projektu na każdym jego etapie, od produkcji do post-produkcji.

Źródło: www.polakpotrafi.pl/projekt/polonez-powrot-legendy

W stoczni Remontowa Shipbuilding ruszyła budowa pierwszego wielozadaniowego dla urzędów morskich.

W stoczni Remontowa Shipbuilding należącej do Grupy Kapitałowej Remontowa Holding w poniedziałek odbyła się uroczystość palenia blach jednostki B 618/1, inaugurująca budowę serii 2 statków wielozadaniowych zamówionych przez Urząd Morski w Szczecinie. Nowoczesne, uniwersalne jednostki zostaną przekazane armatorowi w połowie 2020 roku.
Kontrakt na budowę statków podpisany został 5 marca 2018 roku w Szczecinie. Od tego momentu rozpoczęły się intensywne uzgodnienia projektu technicznego oraz badania modelowe, których zwieńczeniem było uroczyste palenie blach stanowiące rozpoczęcie procesu budowy jednostki.

Jednostki przeznaczone będą miedzy innymi do:

- obsługi oznakowania nawigacyjnego,
- prowadzenia prac hydrograficznych,
- gaszenia pożarów,
- ratownictwa morskiego,
- holowania,
- pełnienia funkcji lodołamacza,
- zwalczania rozlewów substancji niebezpiecznych.

Statki zbudowane zostaną według projektu opracowanego przez należące do Remontowa Holding biuro projektowe Remontowa Marine Desing & Consulting. Każdy z nich ma mieć długość około 60 m i szerokość 12,8 m. Jednostki mają osiągać prędkość 15 węzłów.
Nadbudówka z pomieszczeniami mieszkalnymi i technicznymi usytuowana będzie w rejonie dziobu/śródokręcia z otwartym pokładem w rejonie rufy. Poszycie kadłuba jak dla lodołamacza, wzmocnione wg wymagań klasy lodowej L1, kształt dziobu odpowiedni dla kruszenia lodu. Jednostki będą posiadały system napędu spalinowo-elektryczny pozwalający na elastyczne wykorzystanie mocy przy wypełnianiu rożnych funkcji.
Energię elektryczną dostarczają cztery agregaty prądotwórcze o około 4x1000 kWe o napięciu 690V 50/60Hz, poprzez transformatory zasilane są odbiory 440V i 230V. W zależności od potrzeb mogą pracować cztery, trzy, dwa lub jeden dowolny agregat. Agregat awaryjny zasila sieć 440V i 230V 50/60 Hz.
Główny napęd będą stanowić dwa pędniki azymutalne ze stałą śrubą w dyszy z napędem elektrycznym 690V, 50/60 Hz. W części dziobowej statku będzie zainstalowane urządzenie napędowo-sterowe.
Na ich pokładzie będzie zainstalowany dźwig pokładowy typu dostosowanego do funkcji o wysięgu minimum od 17 do 25 m. Dwie ładownie na śródokręciu, dwa podpokładowe zbiorniki dla gromadzenia zebranych zanieczyszczeń ropopochodnych.
Na statku będą zainstalowane urządzenia i wyposażenie hydrograficzne do pomiarów morskich w tym do obsługi pojazdu podwodnego (ROV). Przewidziano oddzielną kabinę hydrograficzną z odpowiednim wyposażeniem niezbędnym dla wykonania opracowań pomiarów.
Statki będą wykorzystywane na obszarach podległych urzędom morskim w Szczecinie i w Gdyni. Zastąpią dwa bliźniacze 35-letnie statki – gdyńskiego Zodiaka i szczecińską Planetę.
Inwestycja jest realizowana z Programu Operacyjnego "Infrastruktura i Środowisko". Wartość umowy to ok. 213,5 mln złotych. 85 proc. pochodzi z funduszy unijnych.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Nowy prom dla Molslinjen już gotowy.

Długo wyczekiwany, nowoczesny prom, który powstał w Finlandii dla firmy Molslinjen, jest już gotowy. Ukończona jednostka zmierza właśnie do Køge. Hammershus, bo o nim mowa został przekazany przez Stocznię Rauma Marine Constructions (RMC). To pierwsza jednostka, która wyszła z tej stoczni.
Hammershus został zamówiony przez Molslinjen (wówczas jeszcze Mols-Linien) w połowie 2016 r. Stało się to krótko po tym, gdy przewoźnik otrzymał koncesję na obsługę połączeń na Bornholm. Warty 68 milionów euro kontrakt na jego budowę otrzymała fińska stocznia Rauma Marine Construction (RMC). Zgodnie z pierwotnymi założeniami, wykonawca miał armatorowi dostarczyć gotowy prom wiosną br. Ostatecznie moment ten nieco się przesunął. Statek zostanie jednak dostarczony przed początkiem września, czyli momentem inauguracji połączeń na wyspę Bornholm, którą teraz obsługiwać będzie właśnie firma Molslinjen.
Hammershus opuścił Raumę wczoraj, przed 18:00. Do Køge, czyli celu swojej podróży, statek dotrze 24 sierpnia w godzinach porannych.
158-metrowy prom pasażersko - samochodowy będzie obsługiwał połączenia Rønne-Køge oraz Rønne-Sassnitz. W swój pierwszy rejs statek wyruszy już 1 września. Obie linie będą funkcjonowały pod marką Bornholmslinjen.

Hammershus to prom typu ro-pax. Może on zabrać na pokład 720 pasażerów i dysponuje linią ładunkową o długości 1500 metrów. Na statku znajdują się dwa pokłady samochodowe. Prom napędzany jest dwoma silnikami W8V31, które wyprodukował koncern Wärtsila. Hammershus rozwija prędkość 18 węzłów (34 km na godzinę). Czas przeprawy pomiędzy Rønne a Køge wyniesie 5 godzin 30 minut. Rejs na trasie Rønne-Sassnitz będzie trwał 3 godziny 20 minut.
Koncesję na obsługę połączeń na Bornholm firma Molslinjen wygrała w maju 2016 r. Duński przewoźnik zwyciężył m.in. dzięki propozycji obniżenia średniej ceny najpopularniejszego biletu o 51,15 procent. W ten sposób jego oferta okazała się lepsza niż ta zaprezentowana przez Bornholmer Færgen, który obsługiwał połączenia na Bornholm do tej pory.
Molslinjen wchodzi na trasę, na której Bornholmer Færgen funkcjonował przez ostatnie 150 lat.

Źródło:gospodarka morska.pl

Polskie LNG i Uniwersytet Australii Zachodniej rozpoczynają współpracę w obszarze badań i rozwoju.

Polsko – Australijskie Forum Energetyczne odbywające się w Sydney z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, zainaugurowano zawarciem przez Polskie LNG oraz Uniwersytet Australii Zachodniej porozumienia o współpracy w zakresie wymiany wiedzy i rozwoju technologii w obszarze LNG (ang. Liquefied Natural Gas). Polskie LNG dołączyło tym samym do czołówki światowych koncernów, współpracujących już z tym ośrodkiem naukowym.
Konferencja na temat polsko-australijskiej technologii i innowacji w sektorach energetycznym oraz zasobów naturalnych odbyła się w Sydney 21 sierpnia br. Udział w niej wzięli zarówno przedstawiciele polskiego rządu i firm energetycznych, jak również reprezentanci australijskiej administracji, przedsiębiorstw technologicznych i świata nauki. Spotkanie rozpoczęli Prezydent RP Andrzej Duda, Ambasador RP w Australii Michał Kołodziejski oraz Stephanie Fahey, Dyrektor Generalna Austrade, Australijskiej Komisji Handlu. Tematyka konferencji objęła charakterystykę sektora wydobywczego i energetycznego w Polsce i Australii, możliwości współpracy w obrębie tych branż pomiędzy oboma krajami, jak również innowacje w obszarze udostępniania zasobów naturalnych stosowane dziś na rynku australijskim.
Kluczowym wydarzeniem podczas forum była uroczystość zawarcia, w obecności zgromadzonych gości, porozumienia o współpracy pomiędzy Polskim LNG i Uniwersytetem Australii Zachodniej. Podpisy w imieniu stron złożyli: Prezes Zarządu Polskiego LNG Paweł Jakubowski oraz Profesor Eric May z Wydziału Inżynierii, Informatyki i Matematyki Uniwersytetu Australii Zachodniej, a zarazem Dyrektor Australijskiego Centrum dla Przyszłości LNG (Australian Center for LNG Futures).
– Współpraca z Uniwersytetem Australii zachodniej będzie kolejnym, tym razem milowym krokiem w budowanych przez nas od dłuższego czasu relacjach z partnerami australijskimi. Liczymy na jeszcze intensywniejszą i systematyczną współpracę w obszarze LNG, która zaowocuje transferem wiedzy w zakresie innowacji i technologii, a w konsekwencji doprowadzi do wdrożenia przez nas najbardziej efektywnych i nowoczesnych rozwiązań technicznych w prowadzonej obecnie rozbudowie terminalu w Świnoujściu. Dziękujemy naszym partnerom za zaufanie i przystępujemy niezwłocznie do realizacji postanowień porozumienia. – zaznaczył Paweł Jakubowski, Prezes Zarządu Polskiego LNG.
Polskie LNG współpracę z partnerami australijskimi intensyfikuje od ubiegłego roku, kiedy to w ramach Grupy GAZ-SYSTEM wraz z Austrade zorganizowana została w Warszawie konferencja Focus on gas: linking Australia and Central & Eastern Europe. Wzięły w niej udział australijskie i polskie firmy działające w branży gazowniczej, a spotkanie to zostało również wykorzystane do zaprezentowania australijskim gościom Terminalu im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu oraz działalności Polskiego LNG. W marcu br. 2018 r. przedstawiciele spółki brali także udział w Australasian Oil & Gas Exhibition & Conference, właśnie w Perth. Jednym z tematów podczas odbywających się w tamtym okresie spotkań dwustronnych była możliwość nawiązania współpracy w zakresie R&D z australijskimi ośrodkami naukowo-badawczymi. W wyniku prowadzonych rozmów, w kwietniu br. gościł w

Polsce Profesor Eric May, reprezentujący Uniwersytet Australii Zachodniej. Zawarte dziś porozumienie konstytuuje regularną współpracę pomiędzy stronami, umożliwiając partnerstwo w obszarze rozwoju technologii dla rynku LNG, nauki i innowacji. Jednym z najbliższych planowanych działań jest organizacja w Polsce spotkania kadr akademickich reprezentujących Uniwersytet Australii Zachodniej oraz ośrodki naukowe Pomorza Zachodniego, w tym ze Szczecina i Świnoujścia. Ponadto, z firmami australijskimi, między innymi przy projekcie Baltic Pipe, pracuje także GAZ-SYSTEM, spółka matka Polskiego LNG. W zainteresowaniu Grupy jest więc poszerzanie dotychczasowej współpracy o nowe obszary i projekty. Australia, ze swoim zapleczem zasobowym, naukowym i technologicznym przejawia bardzo duży potencjał w obszarze LNG, w tym w zakresie ekspansji świadczonych przez ten kraj usług poza rynki Australii i Oceanii.
Transfer australijskiego know how na grunt polski może pozytywnie wpłynąć na działalność inwestycyjną Polskiego LNG. W 2018 roku spółka rozpoczęła program rozbudowy Terminalu LNG w Świnoujściu, w wyniku której zwiększy się jego moc regazyfikacyjna z 5 mld m3 do 7,5 mld m3 rocznie, co bliskie będzie połowie rocznego zapotrzebowania Polski na gaz. Na terenie Terminalu powstanie także trzeci zbiornik, pierwsza w regionie bocznica kolejowa do transportu LNG koleją i dodatkowe nabrzeże, przeznaczone dla mniejszych jednostek pływających. Finalizacja programu rozbudowy planowana jest w ciągu najbliższych 4-5 lat. Obecnie trwa pozyskiwanie niezbędnych decyzji dla poszczególnych elementów rozbudowy, jak również prowadzone są postepowania przetargowe, mające na celu wyłonić kluczowych wykonawców.
– LNG jako paliwo ekologiczne i niskoemisyjne staje się obecnie preferowanym napędem dla żeglugi morskiej i śródlądowej, a także coraz powszechniejszym paliwem w transporcie lądowym. Rynek LNG w Polsce, regionie i na Świecie stale się rozwija, a nasz terminal po rozbudowie ma szanse odegrać w tym procesie istotną rolę. Między innymi celem naszego uczestnictwa w trwającej obecnie misji gospodarczej w Australii jest zainteresowanie australijskich przedsiębiorstw udziałem w realizacji inwestycji polegającej na rozbudowie terminalu, jak również pozyskanie szerszej wiedzy na temat dostępnych na australijskim rynku rozwiązań dla branży. – dodał Paweł Jakubowski.
W tym samym dniu porozumienie o współpracy zawarły także Jastrzębska Spółka Węglowa (JSW), JSW Innowacje oraz australijska agencja rządowa CSIRO (Commonwealth Scientific and Industrial Research Organisation). Misja gospodarcza polskich firm w Australii, towarzysząca wizycie w tym kraju Prezydenta RP, potrwa do 23 sierpnia.

Źródło:PolskieLNG

8 teorii spiskowych o nauce, w których brzmi ziarno prawdy.

Brzmią absurdalnie, a jednak. Jest tu wszystko: moce psychiczne, naziści, ufo
Ostatnie lata przyniosły rozkwit wielu teoriom spiskowym – takie zjawiska jak epidemie, choroby, wojny, tragiczne w skutkach migracje ludności – wszystko tłumaczy się działaniami tajemniczych sił, sekt, stowarzyszeń i mocy. Powraca idea płaskiej Ziemi, nie brakuje „cudotwórców". Okazuje się jednak, że w niektórych teoriach spiskowych tkwi ziarno prawdy i zanim odrzucimy je zupełnie, warto te kilka faktów wyłuskać.
Program parapsychiczny i psychodeliczny CIA
CIA to ulubiony bohater wielu twórców teorii spiskowych. Potężna organizacja wywiadowcza, gotowa do działania na całym świecie, z wielkimi zasobami i rzeszą przeszkolonych agentów – prototyp wszystkich tajemniczych „facetów w czerni". Przypisuje im się negocjacje z kosmitami, wywoływanie wojen, zamachów i wiele innych rzeczy – pośród nich badanie parapsychologii i kontroli umysłu.
Rzeczywiście, na przestrzeni lat 1953-1964 istniał projekt o zbiorczej nazwie MK-ULTRA. W jego ramach przeprowadzono około 150 eksperymentów na ludziach z użyciem narkotyków, które podawano ludziom bez uprzedzenia i ich zgody, często bez kontroli ze strony lekarzy. Celem było modyfikowanie i powiększanie zdolności bojowych żołnierzy i agentów tworzenie oraz choćby idealnie skutecznego serum prawdy.

W 1973 roku ówczesny szef CIA Richard Helms zarządził zniszczenie wszystkich dokumentów dotyczących MK-ULTRA, co stanowi doskonałą pożywkę dla twórców spiskowych teorii. Pewne jest jednak, że projekt istniał i działał przeszło 11 lat.

Politycy wraz z producentami wyrobów tytoniowych przez lata ukrywali szkodliwość palenia

Palenie tytoniu zwiększa ryzyko raka płuc, niepłodności, wylewu, ma wiele innych negatywnych konsekwencji. Jednak lata temu najwięksi producenci z USA nie tylko próbowali przekonać społeczeństwo, że jest inaczej – starali się nawet mu wmówić, że palenie jest zdrowe!

Reklamy z lat 60-tych XX wieku i wcześniejszych dekad zachęcają do tytoniu obiecując poprawę zdrowia. Ze względu na olbrzymie przychody koncerny tytoniowe miały potężną siłe nacisku na polityków poprzez lobbystów i finansowanie kampanii wyborczych. Dopiero w latach 90-tych dowody na szkodliwość palenia były już zbyt trudne do przykrycia i trzeba było stanąć twarzą w twarz z faktami.

W 2006 roku sędzia Gladys E. Kessler orzekła winę koncernów tytoniowych w sprawie zawiązania spisku, „niszczenia dokumentów, utrudniania badań i manipulowania danymi by zwiększyć i przedłużyć uzależnienia."

Podobnie było z cukrem

Tytoń to nie jedyny obszar tego typu działań. W 2016 roku na łamach JAMA Internal Medicine opublikowano tekst o „zaginionych" badaniach z lat 60tych XX wieku, które już wtedy wskazywały na zgubne skutki cukru dla organizmu człowieka. Wtedy badania te po prostu ukryto i na swoją publikację czekały 50 lat! Wielcy gracze na rynku cukrowniczym zadbawszy o to by szkodliwe dla ich wizerunku dane nie stały się publiczne jednocześnie prowadzili kampanię informacyjną obwiniającą tłuszcze o wszystkie problemy zdrowotne Amerykanów. Ciekawostka: w 2011 roku opublikowano badania, które pokazywały, że dzieci jedzące słodycze ważą mniej do tych, które ich nie jedzą. Wystarczy jednak spojrzeć na tego, kto za badania zapłacił – National Confectioner's Association, grupa reprezentująca między innymi producentów cukierków Skittles i czekolady Hershey.

USA dało schronienie i zatrudnienie naukowcom hitlerowskiej III Rzeszy

To fakt, w 1946 roku w ramach operacji Paperclip (spinacz do papieru) około 1600 naukowców z pokonanej III Rzeszy zostało przewiezionych do Stanów Zjednoczonych. Wśród nich był między innymi Wernher Von Braun, który wykorzystał swoje doświadczenie w budowie pocisków V-2 do stworzenia rakiety Jupiter-C, która wyniosła w kosmos pierwszego amerykańskiego satelitę.

Rząd USA naprawdę szukał UFO

W 2017 roku Pentagon oficjalnie przyznał, że zajmował się anomaliami i niezidentyfikowanymi obiektami latającymi – fenomenami najczęściej tłumaczonymi jako UFO.

W okresie 2008-2011 Advanced Aerospace Threat Identification Program otrzymał około 22 milionów dolarów na swoje działanie (to niezbyt wiele, bo budżet roczny Departamentu Obrony USA to 600 miliardów dolarów). Ostatecznie Obcych nie znaleziono, UFO nie złapano – tak przekonują oficjalne komunikaty CIA.

Woda potrafi mieć wpływ na orientację seksualną żab

Popularny w USA dziennikarz i prezenter o radykalnych poglądach – Alex Jones – wśród wielu głoszonych przez siebie teorii przekonuje, że chemikalia zawarte w wodzie sprawiają, że żaby stają się... homoseksualne. W 2010 roku na Uniwersytecie w Berkeley powstała praca naukowa o badaniu wpływu popularnego pestycydu – atrazyny – na żaby. Okazało się, że wywołuje on u nich silne zaburzenie gospodarki hormonalnej i de facto... przeistacza w kobiety. Na tyle skutecznie, że samce chętnie łączą się w pary z samcami i nawet składają jaja. Późniejsze badania pokazały także, że znaczny wpływ na seksualność żab ma sól używana do zabezpieczania dróg.

Warto tu jednak wspomnieć, że w świecie zwierząt zmiany płci nie są niczym nowym: krewetki, błazenki, niektóre koralowce, aby – wszystkie potrafią zmieniać płeć. Nie ma dowodów na to, że ktokolwiek celowo zalewa wodę chemikaliami, które mają zrobić to samo z ludźmi, czy jak przekonuje Alex Jones, za pomocą soków w kartonikach zrobić z naszych dzieci gejów i lesbijki.

Pracownicy publicznej służba zdrowia w USA patrzyli jak ciemnoskóry człowiek umiera na syfilis... dla nauki

Syfilis to paskudna choroba, która przy braku odpowiedniego leczenia (penicylina) prowadzi do ślepoty, paraliżu i śmierci. W 1932 roku opublikowano wyniki eksperymentu "Tuskegee Study of Untreated Syphilis in the Negro Male" - czyli studium nieleczonego syfilisu u ciemnoskórych przeprowadzonego w Tuskegee. Sześciuset

mężczyzn z regionu Alabamy zostało włączonych do badań, 399 było już chorych. Zachęcano ich obietnicą, że dostaną leki na swoje dolegliwości, co nigdy się nie stało.
Co gorsze, eksperyment trwał nawet po tym jak penicylina stała się uznaną i powszechną metodą terapii – po 1945 roku. Badanie z początku obliczone na 6 miesięcy było prowadzone przez 40 lat. Z jakiegoś powodu lekarze stwierdzili, że zamiast leczyć lepiej jest obserwować powolną i pełną cierpienia śmierć chorych. Eksperyment zakończono w 1972 roku, po tym jak opisał go The New York Times. W trakcie badań 28 mężczyzn umarło na syfilis, 100 na związane z nim inne przyczyny, a 40 zaraziło się chorobą.

Rząd USA zatruwał zapasy alkohol

Kiedy w latach 20-tych XX wieku rząd amerykański wprowadził prohibicję natychmiast rozwinął się podziemny rynek met, przemytników i bimbrowników. Chcąc zadbać o moralne i godne postępowanie obywateli rząd postanowił działać radykalnie – poprzez zatruwanie nielegalnych rozlewni. Żeby to osiągnąć rozpoczęto dodawanie do spirytusu benzenu oraz rtęci. Najbardziej niebezpieczny jednak był metanol, który dolewano do spożywczego alkoholu. Zatrucie metanolem prowadzi do ślepoty, paraliżu i śmierci. Około 10 tysięcy osób zmarło z powodu zatruć spowodowanych akcją rządu USA.
W 1933 roku prohibicję zniesiono.

Źródło:Focus.pl

Info OMK.

W jakich sytuacjach Organizacja Marynarzy Kontraktowych naprawdę może Ci pomóc?
Oto kilka z nich :

- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK można skorzystać z zapomogi szkoleniowej do kursów i szkoleń związanych z STCW.
- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK przysługują Ci świadczenia statutowe w następujących przypadkach: urodzenie dziecka, śmierć członka rodziny, wypadki losowe.
- Sprawdzimy dla Ciebie poprawność podpisywanego kontraktu
- Sprawdzimy, czy statek na który jedziesz jest pokryty układem zbiorowym, kto naprawdę jest armatorem i jaką ma opinie.
- Masz problem z agencją pośredniczącą bądź nie jesteś jej pewien? Zgłoś się do nas.
- W razie jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu pomożemy załatwić wszelkie formalności w uzyskaniu odszkodowania.
- W razie jakichkolwiek nieprawidłowości na statku służymy nie tylko natychmiastową radą na całym świecie ale i pomocą, w tym prawniczą, w dochodzeniu swoich roszczeń i praw.
- Nawet w najdalszym zakątku świata nie jesteś sam, masz do kogo zwrócić się o pomoc.
- Masz dostęp do wielu informacji związanych z marynarskim rynkiem pracy - i to pewnych, bo pochodzących z bezpośrednio od innych kolegów marynarzy.
- Jesteś objęty ubezpieczeniem NNW na koszt Organizacji, w pracy i podczas wypoczynku, również ubezpieczenie działa w strefach ataków pirackich
- Jesteś objęty bezpłatną opieką Kancelarii podatkowej i prawnej. Możesz raz na dwa lata skorzystać z darmowej porady/opinii doradcy podatkowego i radcy prawnego w zakresie praca cywilnego, rodzinnego.

Jedenastka weekendu 6. kolejki Ekstraklasy wg Piłki Nożnej..

Za nami siedem z ośmiu spotkań 6. kolejki Lotto Ekstraklasy. Dziennikarze "Piłki Nożnej" uważnie śledzili poczynania wszystkich zawodników i wybrali najlepszych, z których utworzyli jedenastkę weekendu

Największą liczbę przedstawicieli w naszym zestawieniu ma Wisła Kraków. Biała Gwiazda pokazała się ze świetnej strony w starciu z Górnikiem Zabrze, odnosząc pewne zwycięstwo i jednocześnie pokazując bardzo atrakcyjny futbol. Z krakowskiego zespołu nominacje otrzymali: bramkarz **Mateusz Lis**, lewy obrońca **Rafał Pietrzak**, a także lewy skrzydłowy **Martin Kostal**.

Po deklasującym zwycięstwie przy Łazienkowskiej nie mogło zabraknąć również piłkarzy Wisły Płock w naszej jedenastce weekendu. Na wyróżnienia zapracowali **Dominik Furman**, a także strzelec dwóch goli - **Ricardinho**.

Dwóch przedstawicieli ma także Korona Kielce, która pokonała przed własną publicznością Arkę Gdynia. W naszym zestawieniu znalazło się miejsce dla **Bartosza Rymaniaka** oraz **Jakuba Żubrowskiego**.

Jedenastka 6. kolejki Lotto Ekstraklasy wg "Piłki Nożnej":

Lis (Wisła K.) - **Rymaniak** (Korona), **Vitoria** (Lechia), **Pietrzak** (Wisła K.) - **Drygas** (Pogoń), **Żubrowski** (Korona) - **Forsell** (Miedź), **Furman** (Wisła P.), **Kostal** (Wisła K.) - **Tuszyński** (Zagłębie L.), **Ricardinho** (Wisła P.)

TABELA

6 kolejka

		Z	R	P	Z/S	P
1	Lechia Gdańsk	4	2	0	9:3	14
2	Lech Poznań	4	0	2	12:8	12
3	Jagiellonia Białystok	4	0	2	9:5	12
4	Piast Gliwice	4	0	2	11:8	12
5	Zagłębie Lubin	4	0	2	9:7	12
6	Wisła Kraków	3	2	1	11:5	11
7	Korona Kielce	3	2	1	9:7	11
8	Legia Warszawa	3	1	2	9:10	10
9	Miedź Legnica	2	1	3	7:10	7
10	Arka Gdynia	1	3	2	5:6	6
11	Górnik Zabrze	1	3	2	6:9	6
12	Śląsk Wrocław	1	2	2	5:5	5
13	Wisła Płock	1	2	3	9:10	5
14	Zagłębie S.	1	0	4	6:10	3
15	Cracovia	0	2	4	3:10	2
-	Pogoń Szczecin	0	2	4	3:10	2

Źródło: PiłkaNozna.pl

Wydarzyło się 27 sierpnia- kalendarium

27 sierpnia jest 239 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 126 dni. 27 sierpnia jest obchodzony w Mołdawii jako jako Dzień iepodległości..

Imieniny obchodzą:

Amadea, Amadeusz, Cezariusz, Cezary, Dominik, Fortunat, Gebhard, Honorat, Jan, Józef, Liceria, Liceriusz, Mał gorzata, Manea, Marcelin, Monika, Przybymir, Rufus, Sabinian i Serapion.

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

1492r. – Jan I Olbracht został wybrany na króla Polski.

1813r. – W czasie największej powodzi w historii Krakowa Wisła zerwała Most Karola

1906r.– Udany zamach Organizacji Bojowej PPS na generał-gubernatora Warszawy i guberni warszawskiej Nikołaja Wonlarlarskiego..

1939r. – . W rozegranym w Warszawie towarzyskim meczu piłkarskim Polska pokonała Węgry 4:2. Był to jednocześnie ostatni mecz reprezentacji Polski przed wybuchem II wojny światowej
1944r. – 27. dzień powstania warszawskiego: reorganizacja polskich oddziałów obrony Starego Miasta.
1971r. – Premiera komedii filmowej *Nie lubię poniedziałku* w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego.
1973r. – W katastrofie kolejowej pod Radkowicami koło Kielc zginęło 16 osób, a 24 zostały ranne.
2003r. – Robert Korzeniowski zdobył podczas IX Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Paryżu złoty medal w chodzie na 50 km, ustanawiając rekord świata czasem 3:36:03.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

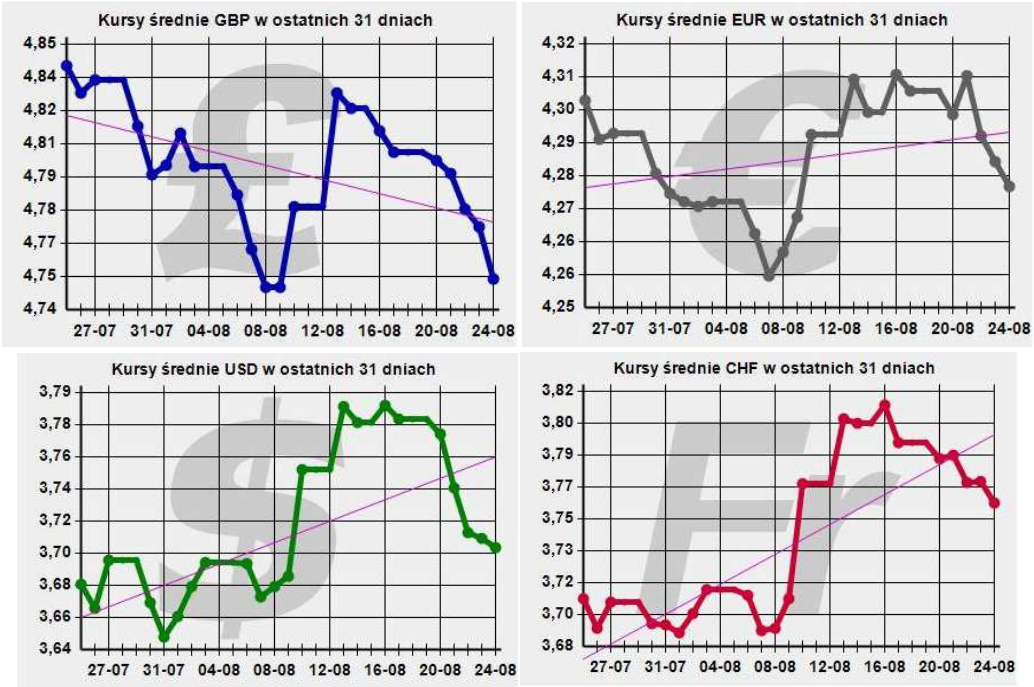

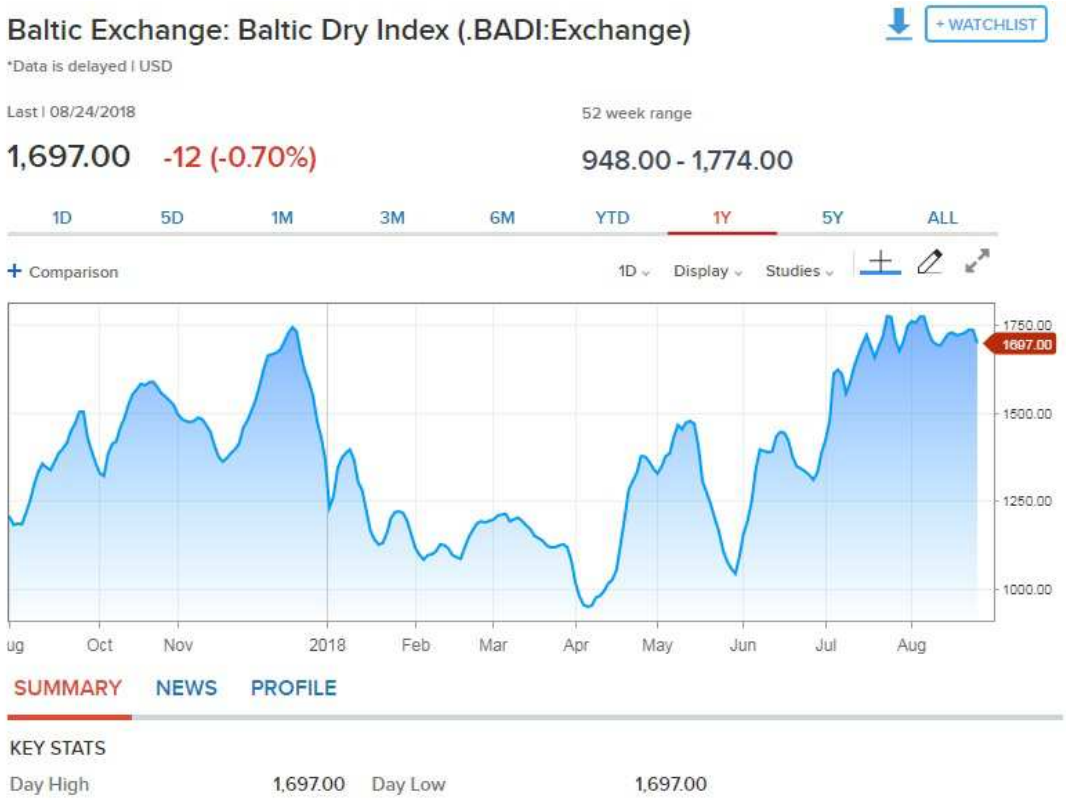

Rozrywka

4			5	2	1	7	3	
				3	9		4	
	3						5	
9				5	4			
				8	7			
			1		3			
		4	7	9				
1	9					8	7	5
8		3						4

(c) 2018 OnlineSudoku.pl

	9	3	4	1				7
		4	5					
	6	5	3		7			
			7	4		3	1	2
		6		3				
			1				9	
	5					7		
							3	5
			6			1		4

(c) 2018 OnlineSudoku.pl

• • •

Facet wraca od lekarza i mówi żonie, że zostało mu tylko 24 godziny życia. Po tych słowach prosi ją o seks. Oczywiście ona zgadza się i kochają się.
Jakieś sześć godzin później facet idzie do żony i mówi:
- Kotku, zostało mi tylko 18 godzin życia. Moglibyśmy zrobić to jeszcze raz?
Żona oczywiście się zgadza i robią to znowu. Później facet idzie do łóżka, patrzy na zegarek i uświadamia sobie, że zostało mu tylko 8 godzin. Dotyka ramienia żony i mówi:
- Kotku, zróbmy to jeszcze raz, zanim umrę.
- Oczywiście, kochanie - mówi żona.
Kochają się trzeci raz. Potem żona odwraca się i zasypia. Facet martwi się zbliżająca się śmiercią, przewraca się z boku na bok i wierci, aż w końcu zostaje mu tylko 4 godziny życia. Klepie żonę, a aż się budzi.
- Kochanie, zostało mi tylko 4 godziny życia. Czy myślisz, że moglibyśmy...
W tym momencie żona siada i mówi:
- Słuchaj, ja muszę rano wstać, ty NIE!